

Sygn. akt III Ca 215/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący SSO Paweł Poręba

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Tomasz Kurlej

po rozpoznaniu 15 lipca 2020 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

przeciwko A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z 21 stycznia 2020 roku, sygn. akt I C 113/19 upr

1. prostuje oczywistą niedokładność pisarską w pkt. I sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przed słowem: „zasądza” wpisuje słowa: „uchyla w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 października 2018 r. Sądu Rejonowego w Zakopanem sygn. akt I Nc 954/18 i”,

2. oddala apelację,

3. przyznaje ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zakopanem na rzecz adwokat B. R. 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

4. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony powodowej

(...)

Sygn. akt III Ca 215/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 15 lipca 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zasądził od pozwanej A. T. na rzecz strony powodowej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. 7.027,20 zł z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego(...), jednak nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych

za opóźnienie liczonymi od kwoty 5.598,54 zł od dnia 13 października 2018r. do dnia zapłaty (pkt I), nie obciążył pozwanej kosztami postępowania (pkt II) oraz zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zakopanem na rzecz adwokata B. R. - Kancelaria Adwokacka w Z. przy ul. (...), kwotę 1.200 zł oraz kwotę 276 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu (pkt III).

Powyższy wyrok w zakresie pkt I zaskarżyła apelacją pozwana (k. 134-137) zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, zgodnie z którą pozwana uznała roszczenie strony powodowej objęte pozwem wniesionym w niniejszej sprawie i tym samym nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia przedmiotowych roszczeń, podczas gdy działania pozwanej nie stanowiły uznania roszczeń w rozumieniu ww. przepisu;

b) art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym uwzględnienie w całości żądania strony powodowej w sytuacji, w której roszczenia strony powodowej uległy w całości przedawnieniu, a pozwania skutecznie podniosła zarzut przedawnienia;

c) art. 75 ust. 1 prawa bankowego oraz § 10 łączącej strony umowy w zw. z art. 120 k.c. poprzez uznanie, iż początkowym terminem wymagalności roszczenia, od którego należy liczyć termin przedawnienia jest data 6 kwietnia 2016 r., podczas gdy strona powodowa uzyskała prawo wypowiedzenia, z którego skorzystała i na skutek tego kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności, a co za tym idzie termin przedawnienia winien być liczony od 8 maja 2015 r, czyli od dnia skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranych w postępowaniu dowodów w postaci oświadczenia/potwierdzenia zawartego w dniu 6 kwietnia 2016 r. poprzez uznanie, iż oświadczeniem tym pozwana uznała roszczenia strony powodowej objęte pozwem, podczas gdy przedmiotowy dowód nie wskazuje na tą okoliczność, w zawartym porozumieniu nie ma żadnej wzmianki o zrzeczeniu się przez pozwaną zarzutu przedawnienia; ponadto w chwili zawarcia porozumienia część świadczenia na rzecz banku była już przedawniona, a przerwaniu może ulec termin, który jeszcze biegnie, a nie taki, który już upłynął.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Z ostrożności, na wypadek oddalenia apelacji, pozwana wniosła o zwolnienie jej z obowiązku zwrotu powodowi kosztów postępowania apelacyjnego w trybie art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację (k. 145) powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Na wstępie trzeba zauważyć, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, dlatego też zastosowanie znajdzie art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym w takim przypadku uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Należy również mieć na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez

sąd pierwszej instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do zarzutów sformułowanych w apelacji. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się skarżący. Stosownie do art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. są to zarzuty naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie jak również zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogły mieć wpływ na wynik sprawy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, LEX nr 341125). Ponadto apelacja może być oparta na podstawie późniejszego wykrycia okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji, co wynika z brzmienia art. 505¹¹ § 2 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu.

Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461).

O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego (np. zarzutu przyczynienia, przedawnienia, itp.).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowana w art. 176 Konstytucji RP (tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sadu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy ustalona, zbadana i wyjaśniona.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753). W sytuacji zaś, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, publ. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie był trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić trzeba, że przepis ten dotyczy oceny dowodów. Aby skutecznie zarzucić jego naruszenie skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002 r., sygn. I CKN 132/01). Konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu, oznaczenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienie, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 970/00; wyrok z 6 lipca 2005 r., sygn. III CK 3/05).

Apelacja pozwanej wymogów powyższych nie spełnia, zaś zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany nieprawidłowo. Skarżąca w istocie nie kwestionowała oceny wiarygodności czy mocy dowodowej oświadczenia z 6 kwietnia 2016 r. (k. 11), ale wyprowadzone z tego oświadczenia wnioski.

Ocena prawna charakteru oświadczenia złożonego w piśmie z 6 kwietnia 2016 r. nie jest zaś oceną pod kątem wiarygodności i mocy dowodowej, ale z punktu widzenia norm prawa materialnego. W konsekwencji zarzut dowolnej oceny dowodów nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Chybione okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00., publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

W ocenie Sądu Okręgowego przyjmując zaś, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie są prawidłowe nie sposób podzielić zarzutów pozwanej co do naruszenia prawa materialnego.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budziło wątpliwości, że termin przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu wynosił 3 lata, gdyż było to roszczenie związane z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą (118 k.c.). Sporna była natomiast okoliczność, czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co musiałoby skutkować oddaleniem powództwa. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że do przedawnienia nie doszło. Kwestionujące tę ocenę zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Skarżąca nie podważała w apelacji skuteczności wypowiedzenia dokonanego pismem z dnia 8 kwietnia 2015 r. (k. 9), słusznie wskazując, że z upływem 30-dniowego okresu wypowiedzenia rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia.

W świetle § 14 umowy pożyczki (k. 7) w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia całość zadłużenia z tytułu umowy stała się bowiem zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym.

Zgodnie z treścią wypowiedzenia (k. 9) zadłużenie w zakresie kapitału wynosiło 5598,54 zł. Koresponduje to z harmonogramem spłat kredytu (k. 95), wedle którego na dzień 15 marca 2015 r. saldo zadłużenia miało wynosić 5838,01 zł.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że nie jest prawdą twierdzenie skarżącej, że strona powodowa nie przedłożyła harmonogramu spłat. Harmonogram ten został załączony do pisma powodowego banku z 19 września 2019 r. (k. 95), którego odpis doręczono pełnomocnikowi pozwanej w dniu 21 listopada 2019 r. (k. 103), a do którego pełnomocnik pozwanej ustosunkował się pismem z 21 listopada 2019 r. (k. 104).

Termin przedawnienia, który rozpoczął swój bieg w maju 2015 r. co do zasady upłynąłby w maju 2018 r.

Jak jednak stanowi art. 123 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się:

1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (np. wnioski o nadanie klauzuli wykonalności, wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego).

2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;

3) przez wszczęcie mediacji.

Jeżeli bieg przedawnienia zostanie skutecznie przerwany, biegnie on na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Bieg przedawnienia może zostać przerwany wielokrotnie i po każdej czynności wywołującej ten skutek liczy się go od początku. Nie można natomiast przerwać biegu przedawnienia, gdy ten już upłynął.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że w rozpoznawanej sprawie rozpoczęty w maju 2015 r. bieg terminu przedawnienia został przerwany na skutek oświadczenia pozwanej datowanego na 6 kwietnia 2016 r., (k. 11), w którym wyraźnie oświadczyła ona, że uznaje roszczenie Banku i zobowiązuje się je spłacić na określonych w tym piśmie warunkach. W oświadczeniu wskazano numer i datę pożyczki, dlatego też nie budzi wątpliwości, jakiego zobowiązania ono dotyczyło.

Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego.

W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia to każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 2003 roku (I CKN 11/01, publ. LEX nr 83834). Sens instytucji uznania roszczenia polega bowiem na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku

z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia.

Dlatego uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe długu jest bowiem jedynie oświadczeniem wiedzy dłużnika o istnieniu długu (bycia przez niego dłużnikiem) i nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, związanych np. z przerwą biegu przedawnienia roszczenia. Sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie jego biegu, na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo.

Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów.

Celem uznania jest ochrona osoby, której roszczenie przysługuje (wierzyciela), wywołanego zachowaniem się zobowiązanego (tak: wyrok SN z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/00, publ. OSN 2003, Nr 12, poz. 168).

Na skutek uznania przedawnienie zaczyna biec bowiem na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Uznanie (właściwe i niewłaściwe) nie wymaga zasadniczo zachowania szczególnej formy prawnej i może być dokonane nie tylko w sposób wyraźny (tak: postanowienie SN z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, publ. Legalis), ale także przez podjęcie przez dłużnika czynności, z których wynika, że jest on świadomy istnienia długu.

Uznanie musi mieć miejsce jednak przed upływem okresu przedawnienia. Oświadczenia dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi możliwość dochodzenia całego roszczenia (tak: wyrok SN z 25 kwietnia 1974 r., III CRN 80/74, publ. OSN 1975, Nr 3, poz. 49).

Uznanie niewłaściwe – jak wskazano - polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciążącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną.

Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku – dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (tak: wyrok: SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11).

Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia (tak: wyrok SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09).

Uwzględniając powyższe uwagi należy jednoznacznie podkreślić, iż strona powodowa wykazała (art. 6 k.c.), iż pozwana uznała roszczenie. Skutek taki rodzi porozumienie z 6 kwietnia 2016 r. (k. 11).

Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że w oświadczeniu z 6 kwietnia 2016 r. brak jest wyraźnego oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Uznanie objęte tym pismem odniosło się bowiem do roszczenia wymagalnego i nieprzedawnionego.

Kwestia zrzeczenia się zarzutu przedawnienia byłaby istotna w przypadku, gdyby doszło do uznania roszczenia przedawnionego. Jak stanowi art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Trzeba też zauważyć, że po dniu złożenia oświadczenia z 6 kwietnia 2016 r. pozwana dokonywała wpłat na poczet zadłużenia. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa częściowe wykonanie zobowiązania jest dorozumianym uznaniem wierzytelności (tak: orzeczenie z 21 listopada 1952 r. sygn. akt. C 2536/52; wyrok z 26 sierpnia 2004 r. sygn. akt. I CK 133/04).

Zarówno treść oświadczenia datowanego na 6 kwietnia 2016 r. (k. 11), jak i dokonywane później wpłaty na poczet zadłużenia w sposób nie budzący wątpliwości świadczą o uznaniu roszczenia przez pozwaną. Pomędzy tymi zdarzeniami skutkującymi przerwaniem biegu terminu przedawnienia a datą wniesienia pozwu nie upłynął okres 3 lat, co oznacza, że roszczenie objęte żądaniem pozwu nie uległo przedawnieniu.

W takim stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono jak w pkt. 2 sentencji.

Na marginesie jedynie należy wskazać, iż zakarżony wyrok Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 21 stycznia 2020 r. w sprawie do sygn. akt I C 113/19upr wydany został po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 29 października 2018 r. w sprawie I Nc 954/18 (k. 19).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyła i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyła nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub umarza postępowanie.

Sąd Rejonowy tymczasem orzekając zaskarżonym wyrokiem co do istoty sprawy nie odniósł się do nakazu zapłaty.

Dlatego powyższą oczywistą niedokładność pisarską w sentencji zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy z urzędu sprostował jak w pkt. 1 sentencji.

Kosztami pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata z urzędu, na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze obciążono Skarb Państwa. Koszty te obliczono zgodnie z § 8 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia z apelacji pozwanego wynosiła 7027,20 zł (k. 134).

Składając apelację w takiej sprawie pozwana powinna zatem teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowodzenia ich argumentacji żądanie zawarte w pozwie nie będzie uwzględnione.

Strona powodowa w sprawie nie działa jednak przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego a przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej nie wykazała ona, aby w związku z apelacją pozwanego poniosła koszty procesu.

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II Cz 203/10).

Sąd Okręgowy ocenił zatem, że istnieje podstawa do nie obciążania pozwanej kosztami procesu za postępowanie apelacyjne na zasadzie art. 102 k.p.c. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

(...)